

Poniatowska
Wyciecz. szkol.
556.

41

W. f.

Biblioteka Pedagogiczna CEN
nr inw.: KG - 556



BC KSK / 556

37

Op. J. w. zc.

Biblioteka
nauczycielska

4124 11

14225

Państwowe Gimnazjum
im. kr. ZYGMUNTA AUGUSTA
w Białymstoku

BIBLIOTEKA GIMNAZJALNA

№ inwent. 2401 № 47911

Dział 2 W. 4.



WYCIĘCZKI SZKOLNE

ICH CEL WYCHOWAWCZY, ZNACZENIE
I ORGANIZACJA

556



Państwowe Gimnazjum
im. kr. ZYGMUNTA AUGUSTA
w Białymstoku
BIBLIOTEKA GIMNAZJALNA
Inwent. 2401 № 419 11
Dział 3 W.2

1918

WYDAWNICTWO M. ARCTA w WARSZAWIE

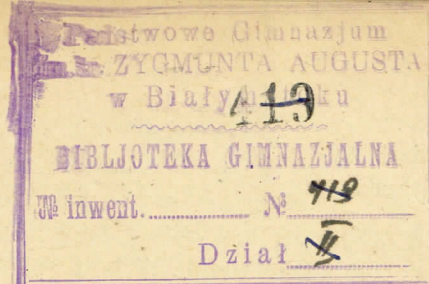
LUBLIN—NAMIESTNIKOWSKA 28

CENTRALNA BIBLIOTEKA PEDAGOGICZNA
przy K. O. S. B.
w Białymstoku

556

Geprüft und auch für die Ausfuhr freigegeben durch die Kais. Deutsche
Presseabteilung Warschau, den 26. VIII. 1918. T.-N-o. 11190. Dr. N-o. 951.

DRUKARNIA M. ARCTA W WARSZAWIE, NOWY-ŚWIAT 41.



WYCIECZKI SZKOLNE, ICH CEL WYCHOWAWCZY, ZNACZENIE I ORGANIZACJA.

I.

Wstęp. Z historii wycieczek. Cel wychowawczy. Znaczenie dla rozwoju fizycznego; dla rozwoju duchowego: wpływ na umysł, uczucie i wolę. Znaczenie wycieczek dla przyszłych obywateli i nauczycieli. Dla poszczególnych przedmiotów szkolnych.

✓ W S T Ę P. Niezmiernie wdzięczny obrazek z życia szkolnego w Szwajcarii maluje Żeromski w nowelce swej „Na pokładzie”. O świcie, pośród lśniących już w słońcu szczytów lodowych, po błyskotliwej tafli jeziora mknie statek. Na pokładzie jada dzieci ze szkoły, odbywające zwyczajną, letnią wędrowkę po kraju. Towarzyszy im nauczyciel, „o ruchach parobka i ordynarnej twarzy”, na której maluje się „owoc wysokiej kultury uśmiech, świadczący, że twarz ta kłamać nie umie”. Dzieci, zwrócone twarzami do skał Rütli, pięknie śpiewały pieśń patriotyczną. Podróżni okazywali żywe zadowolenie. „Na uboczu stało kilku młodych ludzi. Oblicza ich były bardzo smutne, a źrenice zasłonięte łzami”. — Tak kończy swoją nowelkę Żeromski. Domyśleć się można, że ci młodzi ludzie to Polacy i że smutek w ich duszach wywołało wspomnienie o kraju, gdzie pieśń wolności nie rozbrzmiewa jeszcze z piersi młodzieży, tak nie-licznie dotychczas odbywającej letnie wędrowki po kraju.

Z historii wycieczek. Wycieczki nie są nowym faktem w pedagogice. Emil Rousseau'a przed rozpoczęciem nauki książkowej poznawał otaczającą przyrodę, las, pole i łąkę. Pestalozzi uczył poglądowo na wycieczkach. Filantropiniści również prowadzili uczniów na łono przyrody w celach nauczania. Później organizowano wycieczki w czasach ożywionej działalności pedagogicznej, lekceważono je i zapominano o nich w okresach upadku, werbalizmu i mechanicznego nauczania, w najlepszych razach traktując wycieczki, jako przyjemność lub dodatek do nauki szkolnej. Doniosłość wycieczek stwierdzono w naszych czasach przede wszystkim na Zachodzie: w Szwajcarii, Anglii, Francji i Niemczech uznano je za czynnik wychowawczy pierwszorzędного znaczenia; w wielu szkołach odbywają się tam one obowiązkowo. Ruch wycieczkowy rozwijał się też w Czechach, gdzie latem starsi uczniowie robili też dalsze wycieczki (wyjeżdżali np. za granicę, poznawali południe słowiańskie). W Rosji jeżdżono na Kaukaz, Krym, w góry Altajskie i Uralskie i zaznajamiano się z wyższą kulturą Finlandji. W Serbji maturzyści szkół średnich belgradzkich utworzyli kółko, którego celem było organizowanie wycieczek po kraju dla uczniów w okresie szkolnym i większych wycieczek, za granicę, dla maturzystów. Na Węgrzech sprawę wycieczek i podróży uczniowskich ujęło w swe ręce ministerjum oświaty; uczniowie różnych szkół zwiedzają miejscowości, ważne pod względem historycznym, geograficznym bądź przyrodniczym, przede wszystkim we własnym kraju, np. Budapeszt, Bramę Żelazną na Dunaju, niektóre części Karpat.

W Polsce podróże za granicę uważane były za uzupełnienie edukacji. Po upadku Rzplitej „jechał syn za granicę, aby się uczył rządu u obcych, którzy niepodległymi być nie przestali, i bądź w sztuce wojennej, bądź admi-

nistracyjnej, bądź gospodarskiej kształcił się na użytecznego obywatela, a później starał się obce pożyteczne urzędnia przeszcześcić na grunt narodowy” (Hoffmanowa). Poznanie jednak własnego kraju naogół lekceważono. Stąd gorzkie protesty Czackiego, Pola i wszystkich tych, którzy rozumieli, że poznanie Polski jest obowiązkiem każdego Polaka. Małe wycieczki, odbywane po szkołach z muzyką i grammi ruchowemi, miały zazwyczaj charakter majówek i urządzone były tylko dla przyjemności uczniów. O takich wycieczkach wspomina I. Chodźko w „Obrazach litewskich”. Zabawa na majówkach, szlachetna i umoralniająca, była głównym zajęciem Promienistych w Wilnie: na przechadzkach zamiejskich śpiewano pieśni narodowe, układano i odczytywano utwory poetyckie, czerpiąc natchnienie z uroczej przyrody litewskiej i pełnych młodzieńczego zapału dusz własnych. Potrzebę wycieczek szkolnych rozumiał mądry organizator gimnazjum wołyńskiego, Tadeusz Czacki. W niedziele i święta z wesołą pieśnią na ustach zdążała młodzież w zamiejskie okolice Krzemieńca, gromadziła zbiory do muzeum przyrodniczego i wstępowała do chat chłopskich, gdzie była przyjmowana życzliwie i gościnnie. Wśród malowniczych wzgórz, pól i łąk rozwijały się zdolności poetyckie uczniów szkoły krzemienieckiej: Maleczewskiego, Gosławskiego, Witwickiego i innych.

Na początku drugiej połowy 19-go stulecia sływały w kraju naukowe wycieczki marymontczyków, kierowane przez Wojciecha Jastrzębowskiego. Juljan Wieniawski we „Wspomnieniach z Marymontu” tak pisze o tym ukochanym profesorze i przewodniku: „Przyrodnik z powołania, pedagog, miłujący całą duszą pokolenie kształcącej się w Marymoncie młodzieży, dobry syn Ojczyzny, którą całym sercem miłował, pragnął też samą miłość wpoić w serca młodego pokolenia, a uważając wycieczki po kra-

ju za jedną z najprostszych dróg, wiodących do tego celu, niezmordowany w pracy, poświęcał im właśnie miesiące wakacyjne, które inni nauczyciele słusznie zużytkowują na wypoczynek po całorocznych trudach ciężkiego, acz zaszczytnego zawodu... Pielgrzymki takie, prócz korzyści moralnej, zdobywały nam młodym zapas zdrowia... zdwajały nasze siły, czyniły nas wytrzymałymi na zmiany atmosferyczne, na deszcze, wichry i skwary. Wracaliśmy do instytutu ogorzali, jak murzyni, czerstwi, jak ówkiła z chrzanem, wygimnastykowani po górach, jak akrobaci. Wśród setki kolegów przez kilka miesięcy odróżnić jeszcze można było tych kilkunastu, którzy wędrówkę po kraju z ukochanym Jastrzębiem odbyli”.

Za czasów wielkiego ucisku szkolnictwa polskiego przez rząd rosyjski, wszelkie usiłowania, skierowane ku rozwojowi pierwiastków narodowych w szkole, były tłumione. Wycieczki odbywać się mogły tylko dzięki inicjatywie jednostek. Wielkie zasługi dla rozbudzenia zamiłowania u młodzieży do wycieczek po ziemi ojczyściej położył nieustrudzony krajoznawca, jeden z założycieli, a obecnie prezes Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego, p. Aleksander Janowski, prowadząc niezliczone wycieczki i siejąc ziarna przywiązania do kraju i wiedzy o nim. Wielkie znaczenie dla rozwoju ruchu wycieczkowego w Królestwie miała też książka: „Wycieczki po kraju” p. A. Janowskiego, liczne wydawnictwa i działalność Pol. Tow. Krajoznawczego, później zaś ruch skautowy. Obecnie niema już chyba u nas szkoły średniej lub seminarjum, któreby nie urządzało mniejszych wycieczek krajoznawczych lub przyrodniczych. Krótkie wycieczki wprowadzono również do szkół ludowych. Dalsze jednak i dłuższe, związane z większymi trudnościami, wędrówki po kraju odbywają się rzadko i nie we wszystkich szkołach. W porównaniu z krajami zachodnimi, np. ze Szwajcarią, gdzie każde dziecko,

wychodzące ze szkoły, zna doskonale kraj własny, bo oglądało własnymi oczami, jesteśmy jeszcze daleko w tyle.

✓ Cel wychowawczy.

Wycieczka poza mury miejskie to święto dla młodzieży, to niekiedy jasne, promienne dni, o których pamięć pozostaje w duszy przez całe życie. Zadowolenie, z jakim młodzież wraca z wycieczek, zależy od wrodzonego jej pędu do ruchu i czynu, z ciekawości do poznawania skarbów i czarów ziemi ojczyściej, z chęci zdobycia wiadomości i wrażeń. Z temi skłonnościami naturalnymi młodzieży liczyć się musi nasze wychowanie współczesne i podporządkować je własnym celom. Zadaniem wycieczek, pojętych nie tylko, jako przyjemność, jest uzupełnienie wychowania szkolnego przez zahartowanie ciała, kształcenie ducha i rozwijanie uczuć szlachetnych szczególniej patriotyzmu.

✓ Znaczenie wycieczek dla rozwoju fizycznego.

Wpływ szkoły na rozwijający się organizm jest wogóle ujemny. W szkołach początkowych, gimnazjach i seminarjach nauczycielskich młodzież nie przekroczyła jeszcze zazwyczaj lat 20; są to więc organizmy, które rosną i rozwijają się. Wyrwać dzieci i młodzież choć na kilka godzin z dusznych klas na powietrze i słońce jest prawdziwym dobrodziejstwem. Czynność płuc i serca wzmagają się przez ruch, oddychanie staje się głębszym i przemiana materji żywszą. Ciało hartuje się na zmiany temperatury i przyzwyczajają do znoszenia niewygód, wyrabia się wytrzymałość i odporność przeciw chorobom, ćwiczy zręczność, kształcą zmysły. Szczególnie ważne są dla zdrowia wycieczki piesze i górskie. Że apetyt na wycieczkach jest lepszy, niż w zwykłych warunkach,

świadczy przyrost wagi, stwierdzany nawet podczas parotygodniowych wycieczek pieszych. („Wychowanie” 1914, artykuł M. Wisznickiego). Tężyzna fizyczna jest dla naszego społeczeństwa sprawą bardzo doniosłego znaczenia: musimy być zdrowi, niemniej wytrwali i silni, niż inni. Dlatego obowiązkiem szkoły jest wprowadzenie tak dodatniego czynnika, jakim są dla rozwoju fizycznego, oprócz gimnastyki i zabaw, wycieczki zamiejskie. Dadzą one zdrowie i pogodę ducha, orzeźwią, wzmocnią i zahartują organizmy.

Znaczenie wycieczek dla rozwoju duchowego. Kształcenie materialne umysłu.

Oddawna ceniono kształcący wpływ podróży i wycieczek: wzbogacają one ducha, przyczyniając się do rozwoju umysłu i uszlachetnienia charakteru. Współczesna pedagogika wymaga, aby nauczanie było pogładowe i oparte na samodzielnej pracy dziecka. Pogładowość jest niezbędna, aby pojęcia były jasne. Pojęcia tworzą się z wyobrażeń, które zależą od spostrzeżeń zmysłowych. Im te spostrzeżenia są liczniejsze i różnorodniejsze, tem jaśniejsze i pełniejsze pojęcia. Okazy i modele, używane w szkole (u nas dość skąpo zresztą), nigdy nie zastąpią rzeczywistości. O czem obraz lub słowo dają tylko przybliżone pojęcie, to rzeczywistość daje jasno, żywo i pozwala bez trudu zdobyć mnóstwo wiadomości. Wiedza praktyczna, żywa, zdobyta nie z książki, ale z pierwszej ręki, z przyrody, będzie trwałą podstawą dalszego nauczania. Ileż wyobrażeń konkretnych i niezapomnianych wiadomości daje np. wycieczka w Tatry, lub choćby w góry Ś-tokrzyskie, do Ojcowa, do pamiątek polskich w Krakowie i nad polskie morze! Wiadomości, nabyte w szkole, pogłębiają się i rozszerzają; zrazu niekiedy chaotyczne, układają się i odnajdują w swym czasie. Dalsza, planowo

zorganizowana wycieczka, daje bardzo duży zasób wiedzy, do której w szkole powraca się przez czas długi.

Kształcenie formalne. Pogładowość daje pole do rozwinięcia samodzielności. Wiemy dobrze o tem, że dzieci na wiele rzeczy patrzą, ale ich nie widzą. Na wycieczce mnóstwo przedmiotów wzbudza zainteresowanie dziecka; uwaga mimowolna przy umiejętnym kierunku nauczyciela staje się u dzieci dobrowolną, — uczą się więc one patrzeć, obserwować. Rozwinięcie zaś daru spostrzegawczości ma ogromne znaczenie zarówno w dalszem nauczaniu, jak w życiu. Nowe, nieznanne w codziennem życiu zjawiska, obserwowane na wycieczkach, pobudzają ciekawość dzieci, skłaniają do zastanawiania się, do pytań, porównań, uogólnień; wyrabia się tym sposobem zdolność myślenia i samodzielność sądu. Najbardziej kształcą nie te wycieczki, które dają najwięcej wiadomości, ale te, które wymagają najdokładniejszej, najgruntowniejszej obserwacji, — młodzież zdobywa bowiem przez nie metodę obserwowania.

Wpływ na charakter; kształcenie uczuć.

Najważniejszem zadaniem szkoły polskiej jest przygotowanie dla kraju dobrych obywateli, a dobrym obywatelem nie jest ten, kto wiele umie, ale ten, kto czuje szlachetnie i ma silny charakter. („Główną podwaliną państwa i społeczeństwa jest wartość moralna charakteru narodowego”). Dlatego szkoła musi szeroko uwzględnić tak ważny czynnik wychowawczy, jakim są wycieczki po kraju. Wpływają one przede wszystkim na uczucie. Podziw dla poznawanych dzieł Stwórcy, wspólny śpiew lub modlitwa poranna i wieczorna i zbliżenie się podczas nabożeństw świątecznych do szczerze wierzącego ludu wpłynę nie dodatnio na rozwój uczucia religijnego. Kochać można to tylko, co się zna: przez poznanie Polski, jej piękna,

skarbów i jej niedoli rozwija się uczucie miłości dla Ojczyzny—i to jest najważniejszy cel wycieczek po kraju. Dość wspomnieć, jak głębokie, niezapomniane wrażenie wywiera na dusze młodzieńcze pierwsze zwiedzenie Krakowa. — Na wycieczkach młodzież poznaje kraj takim, jakim jest w rzeczywistości, a nie takim, jakim go maluje wyobraźnia na podstawie wiadomości książkowych. Pojęcie Polski w umysłach młodzieży nabierze bogatej, konkretnej treści, a takie pojęcie niezbędne jest do wytworzenia jasnej samowiedzy narodowej. „Znać swój kraj, pojmować z jednej strony jego braki, umieć z drugiej wyzyskać jego korzystne warunki naturalne, to posiadać najpotężniejszy oręż na arenie konkurencji międzynarodowej” (W. Nałkowski). Oprócz patriotyzmu i samowiedzy narodowej, rozwija się również na wycieczkach poczucie narodowej solidarności, ponieważ młodzież we wsiach, miastach i dworach styka się z ludźmi, należącymi do różnych warstw narodu, przy dalszych zaś wycieczkach poznać może życie rodaków w różnych warunkach politycznych. Rozwija się też życie koleżeńskie, przyjaźń i wzajemna solidarność uczestników, a przy odpowiednim wpływie wychowawczym nauczycieli—poszanowanie życia, uczuć, pracy i własności ludzi oraz ogólnie życzliwy stosunek do twórców przyrody, wyłączający ich dręczenie lub niszczenie.

Piękno przyrody i dzieł sztuki dostarcza wiele wrażeń estetycznych, przez co kształci się poczucie piękna i wyobraźnia i wzmaga przywiązanie do ziemi ojczystej. Estetyczną wartość wycieczek i podróży oceniono najbardziej w Japonii, gdzie pielgrzymki dla kultu pięknej przyrody mają nawet religijne znaczenie.

Poznawanie nowych, interesujących i nieraz pięknych zjawisk rozbudza i podsyca zamięłowanie wiedzy, daje w niej zasmakować i zachęca do nowych badań.

Wycieczki wpływają ogromnie na rozwinięcie dzielności charakteru; dlatego znalazły tak wielkie zastosowanie w skautingu, którego zadaniem jest podniesienie do możliwej potęgi sprawności fizycznej i tężyzny duchowej. Takie wady, jak niedołęstwo, niezaradność, sobkostwo muszą na wycieczce zaniknąć; rozwijają się natomiast uczucia altruistyczne. Młodzież przyzwyczaja się do radzenia sobie w trudnych, częstokroć nieprzewidzianych okolicznościach i pokonywania przeszkód; uczy się poczucia obowiązku i zgodności działania. Skrepowanie własnej woli, konieczne w życiu zbiorowym, uczy panowania nad sobą; poszanowanie praw, obowiązujących na wycieczce, przygotowuje do poszanowania prawa wogóle. Samodzielne myślenie i pokonywanie trudności rozwinięte zaufanie we własne siły. Rozwinie się też sprawność, wytrwałość i przyzwyczajenie do znoszenia niewygód, obrotność i zmysł organizacji.

Znaczenie wycieczek dla uczestników, jako przyszłych obywateli kraju.

Na wycieczkach młodzież zaznajamia się nie tylko z przyrodą kraju, ale też ze stanem ekonomicznym i kulturalnym narodu. Ma to duże znaczenie dla przygotowania młodzieży do przyszłej służby obywatelskiej, która powinna opierać się na zrozumieniu stanu i potrzeb współczesnych. Szczególnie ważne są pod tym względem wycieczki dla uczniów i uczenie seminarjów nauczycielskich. Jako nauczyciele więcej, mogą oni uczynić wiele dla podźwignięcia ludu przez zakładanie organizacji oświatowych i ekonomicznych. Wędrówki po kraju dadzą im wiele zachęcających i pouczających przykładów (np. Lisków, w Król. Pol.; Albigowa i inne uprzemysłowione wsie Galicji).

Znaczenie wycieczek dla przyszłych nauczycieli.

Wycieczki potrzebne są zarówno na wsi, jak w mieście, we wszystkich szkołach i oddziałach, poczynając od najniższego. Aby z czasem móc prowadzić wycieczki, muszą uczniowie seminarjów odbywać je sami, zarówno dla zaznajomienia się naocznie i bezpośrednio z najważniejszymi okolicami kraju, jak dla poznania metody pracy na wycieczkach i ich organizacji. Materiał nauczania czerpać mogą z wycieczek nauczyciele różnych przedmiotów; szczególnie jednak ważne są one dla przyszłych nauczycieli przyrody i geografii. Przedmiotów tych nie można uczyć jedynie z książki. Ten tylko nauczyciel zdobyć się może na twórczość i ten uczyć będzie przyrody, a nie „o przyrodzie”, kto się z nią blisko zetknął i poznał praktycznie metody jej badania, — czerpać on będzie z prawdziwego, pełnego i bogatego życia.

Nauczyciel ludowy może przyczynić się do rozwoju nauki polskiej przez wzbudzanie poszanowania i ochronę materiałów, dotyczących prahistorji i ludoznawstwa, przez niecenienie czci dla zabytków archeologicznych i historycznych. Wiadomo, że mnóstwo bezcennych wykopalisk niszczy się z powodu ciemnoty i nieświadomości ludu; zanikają charakterystyczne stroje, nazwy i narzędzia. Obowiązkiem nauczycieli jest przyczynianie się do ochrony resztek naszej dawnej kultury; sposobność do zaznajomienia się z niemi dadzą wycieczki.

Znaczenie wycieczek dla poszczególnych przedmiotów szkolnych. Dla języka ojczystego. Wycieczki mają duże znaczenie dla kształcenia mowy. Dzieci muszą poznać najbliższe otoczenie, wieś i miasto, aby słowa, jakich używają, nie były czezumi dźwiękami, lecz aby oznaczały pojęcia konkretne, oparte na postrzeżeniach zmysłowych. Dzieci miejskie nie znają nieraz najprostszyc

pojęć z przyrody: nie umieją odróżniać zbóż, drzew, nie znają pospolitych ptaków i owadów; dzieci wiejskie, nawet starsze, często nie znają zupełnie miasta. W elementarzach jest zawsze wiele wiadomości z przyrody. Aby treść elementarza była dla dziecka dostępna, musi ono bezpośrednio poznać las, łąkę, pole, wieś i przyjrzeć się pracy ludzi. Opowiadania o tem, co się widziało na wycieczkach, stanowiąc będą bardzo dobre tematy do wypracowań, zarówno dla dzieci, jak i dla starszej młodzieży. I starsi uczniowie rozumieć będą wyrazy inaczej, skoro poznają ich znaczenie konkretne: jaśniejsze dla nich będą przenośnie i alegorie; dostrzegą różnice w mowie, prowincjonalizmy. Nauczyciele w szkołach będą lepiej mówili o rzeczach, które widzieli sami. Piękno przyrody wpływa też na rozwój zdolności poetyckich młodzieży (Krzemieniec; Wilno).

▼ Dla historji i historji sztuki. Historja kraju zależy w znacznej mierze od jego przyrody, i dlatego poznanie przyrody kraju ojczystego pomoże do zrozumienia warunków, w jakich rozwijało się życie historyczne narodu. Na wycieczkach młodzież pozna wiele pomników przeszłości: grodziska, ruiny zamków, klasztory, pomniki, pola bitw, szlaki wojenne i zbiory historyczne. Pozna też dzieła sztuki, rozsiane w naszym kraju i ślady kultur dawniejszych — zabytki archeologiczne. Ponieważ nie mówi się o tem przy innych przedmiotach, zadaniem nauczyciela historji na wycieczce będzie wyjaśnienie pochodzenia stylów w sztuce (uczestnicy mogą nauczyć się odróżniać charakterystyczne cechy stylów np. w architekturze) i wyjaśnienie znaczenia zabytków przedhistorycznych: grobowców, urn, dawnych narzędzi i t. p. Wiele materiału historycznego nastrecają na wycieczkach stare miasta nasze, szczególnie Rzym polski — Kraków.

Wykład stanie się o wiele bardziej zajmujący, gdy punktem wyjścia będzie pomnik, mogiła lub miejsce, zroszone krwią bohaterów. Młodzież nauczy się rozumieć mowę starych murów, sztandarów i zbroic,—opowiadać jej one będą o przeszłości, a przez poznanie jej pogłębiać się będzie patriotyzm.

✓ Dla geografji. W. Nałkowski nazywa wycieczki „punktem wyjścia i podstawą nauki geograficznej”, „żywym źródłem, wciąż zasilającym naukę teoretyczną”. W geografji, mającej do czynienia z pojęciami w przestrzeni, przeważnie niedostępnymi dla spostrzeżeń zmysłowych, trzeba odwoływać się do wyobraźni, która dalekie i nieznanne musi budować na podstawie zjawisk bliskich, znanych z kraju własnego. Szczególnie trudne jest nauczanie początków geografji: wynika to z wielkiej ilości i różnorodności pojęć geograficznych i młodocianego wieku uczniów. Dlatego to już na pierwszych stopniach nauczania należy zaznajamiać dzieci ze zjawiskami geograficznymi z najbliższego otoczenia. Tylko poznanie bezpośrednio form powierzchni, wód, zbiorowisk roślinnych i wyników pracy ludzkiej, poznanie cudów przyrody i zwyczajów i obyczajów ludzi może uczynić zrozumiałą naukę książkową. Dziecko wtedy naprawdę zacznie rozumieć mapę, kiedy porówna znaki umówione z rzeczywistością. Dzieci chcą więcej czynu niż refleksji, więcej pracy ręki niż rozumowania; to też korzystamy z tej właściwości natury dziecięcej i na wycieczkach w najbliższą okolicę nie tylko pokazujemy różne zjawiska, ale wymagamy ciągłej współpracy dzieci, polegającej, oprócz obserwowania, na przedstawianiu zauważonych zjawisk zapomocą rysunku, modelu lub słowa. Zadaniem pierwszych wycieczek geograficznych jest, w miarę możliwości, samodzielne zdobycie przez dzieci zasadniczych po-

jęć geograficznych i wprowadzenie do czytania mapy. Dalsze wycieczki mają niezmiernie ważne znaczenie dla nauki geografji kraju ojczystego.

Jedną z zasad naszej szkoły narodowej jest, że „Polska, tak pod względem kulturalnym, geograficznym, jak historycznym, społecznym i ekonomicznym, oraz prawnopolitycznym, a również jako środowisko przyrodnicze stanowi ośrodek nauki szkolnej w jej rozwinięciu programowem oraz punkt wyjścia większości przedmiotów”. „Geografję”, mówi ks. Gralewski, „trzeba uważać za pierwszy etap kształcenia narodowego, za fundament i tło pod dalszy rozwój innych umiejętności. Dopiero po głębokiem odczuciu elementów składowych i wyprowadzeniu ich syntezy zrozumieć można dzieje narodu. Bez poznania krajowych bogactw naturalnych i ich eksploatacji niepodobna prowadzić wykładów nauk społecznych i ekonomicznych”. Wycieczki są najlepszą drogą do poznania kraju; to wspaniała ilustracja do książkowej nauki o Polsce.

✓ Dla geologii. Nauka geologii straci czysto książkowy charakter, stanie się więcej interesującą i zrozumiałą, gdy uczniowie pozyskają zasób doświadczenia przez poznanie zjawisk i utworów geologicznych; zrozumieją też zależność przemysłu od stosunków geologicznych kraju.

✓ Dla kosmografji. Podniosłe, niezapomniane wrażenie czynią wycieczki wieczorne dla obserwowania gwiazd. Na takich wycieczkach nauczyć się można orientować na niebie, odnaleźć ważniejsze gwiazdozbiory, planety, obserwować powierzchnię księżyca, barwę gwiazd, gwiazdy podwójne, mgławice, drogę mleczną i t. p.

✓ Dla nauk przyrodniczych wogóle.

Przy nauce przyrody wycieczki są prosto niezbędne. Nie zastąpi ich najlepsza książka, bo rozwój życia, żywienie, zwyczajaje i charakter organizmów można zauważyć tylko pod otwartym niebem. Tam tylko dostrzedz można wspólność praw, rządzących w świecie organizmów, zarówno roślin, jak zwierząt. Na wycieczkach botanicznych, oprócz zaznajomienia się z poszczególnymi okazami lub zjawiskami, młodzież zrozumie zależność roślin od rzeźby, stosunków hydrograficznych i gruntu, zaobserwuje przystosowanie roślin i walkę między niemi. Ruchy zwierząt, ich barwę ochronną, mieszkania, można zauważyć tylko w przyrodzie. Aby obserwacje, czynione na wycieczce, miały podstawę, należy poprzednio dać w klasie wiadomości z morfologii i fizjologii; materiał, badany na wycieczkach, musi być ściśle dostosowany do tego, co się przerabiało w szkole. Nauczanie na wycieczce przyrodniczej oparte jest na samodzielnej obserwacji i badaniu; odkrycia i spostrzeżenia, jakie czyni młodzież, są dla niej źródłem wielu radości i zachętą do dalszej samodzielnej pracy. Na wycieczkach przyrodniczych uczniowie poznają praktykę kolekcjonowania minerałów, zwierząt i roślin; po wycieczkach określają zebrane okazy, hodują rośliny, urządzają akwarja i terarja, częstokroć z bogacającą niemi zbiory szkolne.

✓ Dla innych przedmiotów szkolnych.

Z innych przedmiotów szkolnych, wycieczki mają jeszcze znaczenie dla gimnastyki przez marsz, gry i zabawy na świeżym powietrzu; dla śpiewu, który ma ważne znaczenie estetyczne i organizacyjne i stanowi zawsze wielkie uprzyjemnienie wycieczek, podobnie jak deklamowanie pięknych utworów poetyckich. Drobne zajęcia na wycieczkach dają sposobność do poprowadzenia pogadanki etycznej.

Dla wykształcenia ogólnego.

Wycieczki mają wielkie znaczenie dla wykształcenia ogólnego: uczniowie poznają choć w części stosunki krajowe, spotykając ludzi z różnych sfer i przyglądając się ich pracy. Dzieci z reformowanych oddziałów szkoły św. Marji Magdaleny we Lwowie zwiedzają warsztaty ślusarskie, stolarskie, krawieckie, szewskie, — uczą się rozumieć i szanować pracę ludzką. Starsza młodzież pozna pracę w fabrykach i kopalniach, oceni ciężki trud górnika i prostego robotnika i zbliży się do chaty chłopskiej, do ludu.

II.

ORGANIZACJA WYCIECZEK.

Rodzaje wycieczek. Skład. Czas. Przygotowanie nauczycieli i uczniów; wstępne czynności organizacyjne. Hygiena na wycieczce. Stosunek nauczycieli do uczniów. Karność, organizacja wewnętrzna. Prace i zajęcia uczestników. Fotografja i rysunek. Zbiory. Ochrona przyrody i zabytków. Sprawozdania. Wystawy.

Strona finansowa.

✓ Rodzaje wycieczek.

Wycieczki bywają różne, zależnie od celu, czasu trwania i lokomocji. W szkole początkowej nie mogą mieć one jeszcze charakteru specjalnego; nauczyciel wyzyska najważniejsze dane, jakie się nasuwają z dziedziny przyrody, historii i geografji. Wycieczki dla starszej młodzieży mogą już mieć charakter specjalny. Pominąwszy majówki i wycieczki sportowe, mogą być botaniczne, zoologiczne, geologiczne, geograficzne, historyczne, astronomiczne, lub krajoznawcze o charakterze mieszanym. Jakkolwiek na wycieczce specjalnej zwraca się główną uwagę na jedno

lub szereg pokrewnych zagadnień (np. obejrzenie powodzi, przyjrzenie się opylaniu kwiatów), to jednak dążyć należy do osiągnięcia korzyści ogólno-wychowawczych i nie pomijać najważniejszych wiadomości, jakie się nasuwają z innych dziedzin.

Długość. Dla dzieci urządza się zazwyczaj częste wycieczki, lecz krótkie, parę lub kilkogodzinne dla poznania najbliższej okolicy. Dla starszej młodzieży, oprócz kilkogodzinnych, urządzać należy rzadsze, lecz dłuższe, jedno i kilkodniowe. Przed opuszczeniem szkoły, młodzież szkół średnich i seminarjów odbyć powinna dłuższą, kilkotygodniową wędrowkę po kraju.

Rodzaje lokomocji. Co do rodzaju lokomocji,—najczęstsze, najłatwiejsze i dające najwięcej wiadomości i wrażeń są wycieczki piesze. Aby prędzej wydostać się poza mury miejskie, korzystać można w większych miastach z tramwajów i kolejek podjazdowych. Dalsze wycieczki odbywa się koleją, statkiem lub końmi. W krainach górskich, np. w Norwegji — u nas w Tatrach — odbywają się wycieczki na nartach. Łodzią należałoby urządzać wycieczki tylko w tych razach, gdy uczestnicy umieją pływać.

Skład. Wycieczki o charakterze naukowym nie mogą być urządzone dla wielu uczniów różnego wieku, ponieważ wymagają mniej więcej jednolitego przygotowania uczniów; urządza się je zazwyczaj dla poszczególnych kursów lub klas. Przy odbywaniu dłuższej, wakacyjnej wędrowki, w razie nieznacznej ilości uczniów w wyższych klasach, możnaby ułożyć plan wycieczek w ten sposób, aby nie powtarzały się z roku na rok, i zabierać wtedy uczniów różnych klas. Uczestnictwo

osób obcych, np. rodziców, nie jest pożądane, ponieważ kępuje nauczyciela i może być przeszkodą w zajęciach. Większej ilości uczniów powinna odpowiadać na wycieczce większa ilość nauczycieli. (W szkołach galicyjskich 50 uczniom towarzyszy co najmniej dwóch nauczycieli).

Czas. Dawniej uważano wycieczki za dodatek do nauczania i urządzano je w czasie pozaszkolnym, po południu lub w święta. W niektórych szkołach lekcje jednego dnia w tygodniu kończono w tym celu o 12-tej. Ponieważ na wycieczce naukowej pracują i uczniowie i nauczyciele, a na święta i czas popołudniowy i jedni i drudzy mają wyznaczone inne zajęcia, wydaje mi się słusznem, aby wycieczki urządzano w czasie szkolnym, przeznaczonym na lekcje. Godzina na przeprowadzenie lekcji przyrody lub geografji na świeżem powietrzu wystarczy tylko w małym mieście (np. można iść na pobliską łąkę, na mokradło, zebrać zwierzęta w stawie) lub w większem—w blisko od szkoły położonym ogrodzie czy parku. W dłuższych wycieczkach, kilkogodzinnych, mogą brać udział nauczyciele przedmiotów, które tego dnia są w planie. Niekiedy dadzą się zaprowadzić zmiany w rozkładzie godzin. Byłoby bardzo pożądane, aby dla starszej młodzieży jeden dzień w tygodniu przeznaczony był całkowicie na wycieczki (w szkołach szwajcarskich—czwartki). Podczas słotnych dni jesiennych lub zimowych możnaby oglądać gmachy miejskie, zbiory, wystawy; podczas dni pogodniejszych, szczególnie wiosną i wczesną jesienią, byłyby urządzone wycieczki zamiejskie. Młodzież poznałaby wtedy przyrodę naszą w różnych porach roku i przyjrzałaby się pracy w polu, na łące i w ogrodzie. Wycieczki odbywają się naogół w czasie szkolnym; wyjątek zrobićby można dla kilkotygodniowych wędrowek po kraju, urządzanych w czasie

miesiący letnich. Zajęcia szkolne dla uczniów, mających odbyć taką wycieczkę, powinnyby się jednak kończyć wcześniej (np. koło 10 czerwca) lub rozpocząć później (np. w połowie września). Uważam, że nauczyciele, towarzyszący uczniom na wycieczkach, za pracę w czasie pozaszkolnym powinni otrzymać dodatkowe wynagrodzenie.

✓ **Przygotowanie nauczycieli; wstępne czynności organizacyjne.** Ważnym warunkiem powodzenia wycieczki jest przygotowanie się do niej nauczycieli i uczniów. Prowadzący wycieczki powinni poprzednio poznać miejsca, jakie mają być zwiedzane. Poznawszy stosunki rzeczywiste, obmyślają oni cel i charakter wycieczki (z uczniami) marszrutę, rodzaj komunikacji, noclegi, postoje i koszty. Wcześniej porozumiewają się z rodzicami uczniów. Zawczasu też, aby uniknąć przeszkód, porozumiewają się z władzami, zarządami kolei, statków, hoteli, szkół, które mogą dać bezpłatne lokale na noclegi, i instytucji, które będą zwiedzane. Kierownik wycieczki ogłasza (w szkole) plan wycieczki (cel, termin wyruszenia i powrotu, koszt) i daje wskazówki, dotyczące zachowania się, ubrania i rzeczy, jakie należy zabrać. Pożądane jest, aby, przynajmniej na większych wycieczkach, czynności kierownika spoczywały na jednym, strona naukowa zaś na innych (nauczycielach) — będzie to dla nich ogromnem ułatwieniem. Aby dobrze uczyć na wycieczce, trzeba się do niej równie dobrze przygotować, jak do lekcji. Nauczyciele muszą wiedzieć, jaki znajdują materiał pedagogiczny i jak go można wyzyskać, aby uniknąć przeciążenia i chaosu. Przygotują narzędzia, jakie zabrają sami: mapy, kompas, termometr, barometr aneroid, krzywik do mierzenia odległości na mapie, większy aparat fotograficzny, lupę, lunetę, apteczkę. Sami, a lepiej przy współpracownictwie uczniów, układają

krótki przewodnik wycieczki, którego egzemplarz, po odbiciu, dostaje każdy uczeń. Nauczyciele wynajdują odpowiednią literaturę dla siebie i do wskazania młodzieży; w szkole powtarzają lub przerabiają odpowiednie działy i dają uczniom wskazówki, jakie przedmioty należy zabrać do czynienia obserwacji i zbiorów: młotki geologiczne, worki sznurkowe, papier do zawijania okazów i karton do robienia napisów, siatki, puszki, epruwetki, klucze florystyczne i faunistyczne, zeszyty, ołówki i t. p. Bardzo pożyteczne jest ułożenie planu wycieczek na cały rok, tak, aby na każdym kursie czy w każdej klasie, a nawet w całej szkole, stanowić one mogły pewną całość.)

✓ **Przygotowanie uczniów.** (Idąc za wskazówkami nauczycieli, uczniowie robią mapy z oznaczeniem marszrut i poznają odpowiednią literaturę.) Jeżeli wycieczka jest większa i przygotowanie do niej poważniejsze, dobrze jest rozbić literaturę na odpowiednie działy: jedni opracują stronę historyczną, inni przyrodniczą, geograficzną, artystyczną, etnograficzną i t. d. Opracować też można monografie poszczególnych miejscowości. Wypracowania te, oprócz przewodnika, uczniowie zabierają z sobą na wycieczkę i odczytują wobec kolegów.

✓ **Hygiena.** Dalsze wycieczki, wymagające więcej wysiłku, odbywać mogą tylko uczniowie zdrowi. Dlatego lekarz szkolny powinien przed wycieczką zbadać stan zdrowia uczestników. Uczniowie ważą się przed i po wycieczce. Dla utrzymania czystości skóry należy przed wycieczką wziąć kąpiel i w czasie wycieczki codziennie wieczorem myć nogi; kąpać się w morzu lub rzecie można tylko za zezwoleniem kierownika (nie w zimnych stawach górskich po zmęczeniu.) Aby nie pić wody nieprzepracowanej, uczestnicy wycieczki powinni mieć

z sobą manierki i odnawiać w nich zapas herbaty. Unikać należy napojów alkoholowych i jedzenia surowych owoców; kierownik wyprawy musi czuwać nad tem, aby omijać miejscowości, gdzie panują epidemie. Żywność powinna być posilna i zdrowa; marsze niezanadto uciążliwe, wypoczynki wystarczające (unikać dwóch z kolei nocy w wagonie), (w przeciwnym razie nauczyciele nie mogą wymagać intensywnej pracy od uczniów; nadmierny wysiłek może się odbić szkodliwie na zdrowiu). W czasie marszu przy upale należy iść w rozsypkę dla uniknięcia porażenia ciepłego; przy szybkim marszu, szczególnie przy wietrze, nie śpiewać. Odzież należy brać z sobą lekką, wygodną, trwałą i dostatecznie ciepłą. Bagaż każdego uczestnika powinien ważyć tylko tyle, aby go można było nieść bez wielkiego wysiłku; przy dłuższych marszach pod rzeczy trzeba wynajmować wózek. (Na dłuższych wycieczkach pożądana jest obecność lekarza szkolnego, któryby okazał pomoc w razie wypadku lub choroby; na krótszych wycieczkach wystarcza zazwyczaj zachowanie przepisów, dotyczących higieny, i podręczna apteczka, zabrana przez kierownika.)

Praca nauczycieli. Wycieczki z uczniami nie są dla nauczycieli odpoczynkiem i rozrywką, ale ciężką pracą: z urządzeniem wycieczki związane jest mnóstwo kłopotów i starań; nauczyciele odpowiedzialni są za zdrowie i bezpieczeństwo uczestników, za ich zachowanie się i pracę; prowadzenie lekcji na świeżym powietrzu, gdzie wiele rzeczy odrywa uwagę uczniów, trudniejsze jest, niż w klasie. Od ofiar tych nie uchylają się przyjaciele młodzieży, działający ze świadomością, że „czynią światłość” i że „miłość sięja w duszach ludzkich”. Zależnie od materiału, jaki się nasuwa na wycieczce, nauczyciele urządzają lekcje, jak w szkole, używając me-

tody heurystycznej, lub też dają dłuższe objaśnienia-wykłady; lekcje te muszą być przez nauczyciela poprzednio przygotowane. Uczniowie lubią zadawać wiele pytań; nie należy bynajmniej czuć się skępowanym, jeżeli nie umie się odpowiedzieć na pytanie, np., jak się co nazywa. W wielu razach należy dać odpowiedź jak najkrótszą, skierowując zaś uwagę na te szczegóły, które są w związku z programem wycieczki. Objasnienie zaczynać nie zaraz po przyjeździe na miejsce, ale wtedy, gdy uczestnicy zdążyli już rozejrzeć się i zastanowić. Nauczyciele muszą się liczyć w swej pracy z przeważającą indywidualnością uczniów: jedni badają długo, ale niewiele; inni, bardziej wrażliwi, prędko, ale powierzchownie. Nie krępując jednych i drugich, trzeba jednak tak poprowadzić pracę, aby najważniejsze szczegóły poznali wszyscy.

Stosunek nauczycieli do uczniów.

Na wycieczce nauczyciel lepiej, niż w szkole, poznaje myśli i uczucia uczniów: szerzej zaznaczają się ich skłonności i zainteresowania, śmieiej wypowiedane są poglądy. Obserwując uczniów w czasie odpoczynku lub zabawy, nauczyciel odkrywa nieraz rysy delikatnego uczucia lub przejawy pychy,—wpływ wychowawczy staje się przez to łatwiejszy. Zazwyczaj na wycieczce zawiązuje się między uczniami a nauczycielem miły, przyjacielski stosunek: zbliża ich wspólność przeżyć, obserwacji i niewygód. Trzeba jednak, aby nauczyciele posiadali takt i zaufanie uczestników; działać powinni z energją i stanowczością, unikać jednak pedanterji i drobiazgowości, aby nie psuć serdecznego nastroju. Nauczyciele czuwać muszą, aby przy zbieraniu okazów nie rozwijała się w dzieciach chciwość lub instynkty niszczycielskie, zwracają uwagę młodzieży na piękno kształtów i barw i korzystają

z każdej sposobności, aby budzić w duszach wychowawców szlachetne uczucia i nawiązywać nie umiłowania Ojczyzny.

✓ **Karność, organizacja wewnętrzna.** Dla zachowania porządku i ładu karność na wycieczce jest niezbędna. Idealem wychowawczym nie jest karność, oparta na uczuciu strachu lub tresurze; do urobienia charakteru przyczyni się tylko karność wewnętrzna, wpływająca z życia osobistego. Dla ułatwienia pracy i wykazania korzyści dobrej organizacji kierownik dzieli uczestników na grupy, zależnie od specjalnych zamiowań, np. botaników, geografów, geologów, historyków i t.p. (taki podział możliwy jest tylko między starszymi uczniami), lub też dzieli na dziesiątki albo piątki. Na czele każdej takiej grupy stoi przodownik, porozumiewający się bliżej z kierownikiem wycieczki. Takiego przodownika mogą uczniowie wybierać sami. Dla ułatwienia kierownikowi zadań natury administracyjnej starsza młodzież wybiera jeszcze z pośród siebie: szafarza, kwatermistrza, pocztmistrza, kierownika chóru i t. p.

✓ **Praca uczniów. Rysunek, fotografia.** Zajęcia uczestników zależą od ich wieku, od celu i zadań wycieczki: robią oni spostrzeżenia i zbiory, zwiedzają instytucje i zakłady przemysłowe, poznają organizacje oświatowe i ekonomiczne, notują przytem, rysują i fotografują. (Notatki i mapy, robione przez uczniów w czasie wycieczki, pomagają im przy układaniu sprawozdań) Odpoczynki powinny być tak rozłożone, aby był czas na uzupełnienie notatek, ułożenie i zapakowanie zbiorów. Długie godziny spędzają nieraz uczniowie w wagonie lub na statku: wypełnić je może śpiew chórny, kronika wycieczki, prowadzona zbiorowo przez uczniów, lub porządkowanie zbiorów. Przy oglądaniu krajobrazów, pamiątek, roślin czy zwierząt bardzo pożądaną jest rysowanie

ich: rysunki odręczne i szkice, kształcące oko, wyjaśniają notatki uczniów i stanowią miłą pamiątkę. Rysunki zabytków, które z czasem przestają istnieć, mogą mieć nawet znaczenie naukowe. (Fotografie typowych krajobrazów, zabytków historycznych, dzieł sztuki i typów antropologicznych, opatrzone napisami miejscowości i datami, są ważnym materiałem szkolnym do nauczania geografji, przyrody i historii. Nad robieniem tych zdjęć musi czuwać nauczyciel. Prócz tego uczniowie robią za zwyczaj zdjęcia pamiątkowe—grupy.)

✓ **Zbiory. Ochrona przyrody i zabytków.** Na wycieczce uczniowie praktycznie zaznajamiają się z robieniem zbiorów geologicznych, botanicznych, zoologicznych i innych, z pakowaniem ich i przewożeniem. Przy robieniu zbiorów nauczyciele muszą uważać, aby uczniowie napróżno nie niszczyli roślin i nie dręczyli zwierząt i kolekcjonowali to tylko, co ma istotną wartość dla nauki szkolnej i co zabrać można bez uczynienia komukolwiek szkody. Szczególnie) ochroniać należy rośliny uprawne (nie deptać zasiewów), rzadko spotykane (np. w górach) i przyrodę okolic podmiejskich, które wobec rozpowszechnionego zwyczaju robienia bukietów z napotkanych kwiatów, wyglądają nieraz, jak pustynie. Aby nie szpecić grot, nie należy niszczyć w nich stalaktyków; nie wolno też robić napisów na dawnych zabytkach i brać z nich kawałków muru „na pamiątkę”.

Wystawy, sprawozdania. Z materiału, zebranego na wycieczkach, urządza się szkolne wystawy wycieczkowe. Okazy, mające wartość dla danej szkoły, pozostaną w niej; inne będą darowane szkołom, nie posiadającym takich okazów, lub wymienione. Po skończonej wycieczce nauczyciele poświęcają jedną lub kilka

lekcji na przerobienie zdobytego materiału. Kierownik omawia z uczniami przebieg wycieczki, przyczem niejednokrotnie zaznaczają się błędy lub wady organizacji,—będzie to wskazówką przy urządzaniu wycieczek w przyszłości. Sprawozdania uczniów traktowane być mogą, jako ćwiczenia z języka ojczystego. Zamiast sprawozdania mogą uczniowie napisać odpowiedzi na kwestjonariusz, dany przez nauczyciela. Sprawozdania kierowników, szczególnie poważniejszych wycieczek, powinny być ogłaszane drukiem: będzie to cenny materiał, na podstawie którego możnaby opracować przewodniki wycieczkowe. Przewodniki te, potrzebne głównie dla okolic większych miast, ułatwią znacznie pracę nauczycieli i kierowników.

Strona finan- Koszta, jakkolwiek nieznaczne przy
sowa. zbiorowem podróżowaniu, sprawiają, że
nie wszyscy uczniowie mogą brać udział,
szczególnie w dalszych wycieczkach. W krajach, gdzie
szkoły utrzymywane są przez rząd, np. w Szwajcarii, wycieczki odbywają się również na koszt państwa. Fundusze wycieczkowe seminarjów angielskich zasilane są przez państwo i społeczeństwo. W Rosji *) i Niemczech istnieją liczne stowarzyszenia, których celem jest zbieranie pieniędzy na wycieczki szkolne; w krajach tych wycieczki korzystają z ulg, ułatwiających przejazdy koleją, statkami i tramwajami, oraz zwiedzanie instytucji i zbiorów. Na Węgrzech szkoły, nie posiadające środków na odbywanie wycieczek, otrzymują zasiłki ministerjalne; każdy uczeń, wstępujący do szkoły, obowiązany jest do zapłacenia 1 korony na fundusz wycieczkowy. W Galicji Rada szkolna krajowa uważa za rzecz niewłaściwą praktykowane w innych krajach zbieranie funduszków wycieczkowych przez

*) Dane, oczywiście, dotyczą stosunków przedwojennych.

odwoływanie się do dobroczynności publicznej, drogą urządzania koncertów i odczytów i udziela uboższym uczniom, celującym w nauce, drobnych zapomóg. Na podstawie galicyjskich przepisów kolejowych, każda wycieczka naukowa otrzymuje wolny przejazd dla trzeciej części uczestników, jeżeli pozostałe dwie części zakupią bilety po połowie ceny. Ze względu na wielki wpływ wychowawczy wycieczek pożądaną jest jak najszersze zastosowanie ich w szkołach; wycieczki stają się już obecnie ważną częścią programów. Aby wszystkie szkoły mogły organizować wycieczki, pożądaną jest: 1) tworzenie przy szkołach specjalnych funduszków wycieczkowych, 2) zasilanie tych funduszków przez państwo, 3) obniżenie dla wycieczek cen biletów na kolejach, statkach i w tramwajach; 4) zwiedzanie gmachów i zbiorów wszelkiego rodzaju dla wycieczek szkolnych powinno być bezpłatne lub za minimalną opłatą; 5) hotele winnyby zniżać ceny dla wycieczek; 6) społeczeństwo—okazywać czynną pomoc przez udzielanie pomieszczeń na noclegi, ułatwianie zakupów żywności, wynajmowania koni etc.

III. CO U NAS ZWIEDZAĆ NALEŻY.

Rzeczy, godnych widzenia, mamy w kraju wiele, i dlatego szlaki wycieczek mogą być różne. Są jednak miejsca szczególnie ważne, czy to pod względem historycznym, przyrodniczym, czy ekonomicznym, których poznanie jest bardzo potrzebne dla każdego Polaka i które koniecznie powinny być uwzględniane w marszrutach wycieczek. W czasie pobytu w szkole uczeń powinien poznać naoczywiście bogactwo i piękno form krajobrazu polskiego, naj-

ważniejsze punkty dziejowe, główne ogniska przemysłu i stan kulturalny społeczeństwa w chwili obecnej. Trzeba więc prowadzić wycieczki na równiny mazowieckie, do żyznych niw kujawskich czy podolskich, bagien poleskich i do tysiącem wodnych powierzchni srebrzącego się garbatego kraju pojezierza, w uroczu wąwozy Ojcowa i Kazimierza, nad polskie morze i do tatrzańskich turni. Trzeba koniecznie odbyć pielgrzymki do stolic polskich i tych miejsc, gdzie najżywiej tętni życie narodu i gdzie przechowane są skarby i pamiątki przeszłości: niech młodzież pozna Warszawę, Kraków, Poznań, Częstochowę i przekona się o polskości Wilna i Lwowa. Przeszło od wieku inaczej urabiało się życie polskie w ramach każdego zaboru, a warunki polityczne odbijały swe piętno i na duszy narodu. Poznanie warunków politycznych w Prusach, Poznańskim, na Śląsku Pruskim i Śląsku Cieszyńskim, w Galicji, Królestwie, na Litwie i Rusi da zrozumienie najpilniejszych potrzeb narodu, wzmoże uczucie solidarności i utrwali ideę zjednoczenia wszystkich ziem polskich. Aby młodzież nabrała wyobrażenia o bogactwach naturalnych naszej ziemi i stanie ekonomicznym mieszkańców, prowadzimy wycieczki do kopalń węgla, ropy, żelaza i soli, marmuru, rudy ołowianej i cynkowej, do hut, odlewni, walcowni, cementowni, fabryk tkackich, przędzalni i cukrowni. Pokażemy też te okolice, gdzie odrodzona wieś czy miasto polskie budzić się zaczyna do jaśniejszego życia: gdzie powstają spółki, kółka rolnicze, szkoły, szpitale, ochrony i czytelnie.

Oto najważniejsze miejscowości, które należy uwzględnić w marszrutach wycieczek:

Warszawa, serce i mózg Polski. Obejrzeć należy gotycką archikatedrę, najdawniejszy kościół warszawski, z licznymi nagrobkami i pamiątkami; Stare Miasto, z gotyckimi sieniami kamienie, zdobnych w attyki, gmerki

i wykusze; zamek królewski i śliczne pałace w Łazienkach. Kościół św. Marcina posiada cenne rzeźby, pochodzące z pracowni Wita Stwosza; kościół pp. Wizytek jest jednym z najpiękniejszych w Polsce; kościół Karmelitów posiada piękne obrazy Czechowicza i Hadziewiczza, w Śto Krzyskim odbywały się zwykle nabożeństwa w czasie uroczystości narodowych, w po-bernardyńskim kazał patron Warszawy, św. Ładysław z Gielniowa. Poznać też trzeba zbiory Muzeum przemysłu i rolnictwa, gabinet zoologiczny, pałac sztuk pięknych i zbiory Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego; pomniki zasłużonych (w mieście i na ementarzu powązkowskim); gmach telefonów, stację filtrów, gazownię, elektrownię. Ogród Botaniczny zawiera wiele materiału do nauki przyrody. Uczestnicy wycieczki w Warszawie powinni też być na przedstawieniu opery narodowej lub klasycznego utworu dramatycznego (np. Fredry) i na koncercie (najlepiej muzyki swojej) w Filharmonji. Z przedmieść i okolic Warszawy należy poznać: Pragę, kościółek na Woli, pamiętny obroną Sowińskiego, Wilanów z pięknym pałacem Sobieskiego, Czerniaków z ładnym kościołkiem, Bielany z grobowcem Staszica i pięknym kościołkiem OO. Kamędułów, warowny niegdyś Czersk, Stary Otwock z ruinami zamku, Raszyn z pomnikiem, wzniesionym na pamiątkę bitwy z Austriakami, zbocza fortów cytadeli, pole bitwy w Grochowie, fabryki i instytucje społeczne w Pruszkowie i Żyrardowie. Na Mazowszu należy poznać jeszcze szczątki puszczy Kampinoskiej i przemysł fabryczny Łodzi i Tomaszowa Rawskiego. Wycieczka do Tomaszowa ma znaczenie i dla nauki przyrody: można tam poznać skamieniałości w marglu jurskim i wapieniu płytowatym (piekło), źródło błękitne i wychodnie piaskowca kredowego. Bardzo zajmująca jest wycieczka do Łowicza: na wsi łowickiej zaznajamiamy się z dobrym stanem gospodarstw,

oświaty i sztuką ludową (wycinanki, wełniaki); kolegjata łowicka zawiera wiele pomników, różnej wartości i stylów; godne widzenia są też zbiory łowickiego muzeum krajoznawczego (przeważnie etnograficzne).

Na wycieczce do Myszyna i Ostrołki poznajemy etnograficzne osobliwości Kurpiów; w Pułtusku oglądamy zamek biskupów płockich (z XVI w.) i wieżę ratuszową (z początku XV w.), w Łomży kościół św. Mikołaja z pięknym sklepieniem, nad jeziorem Wigierskim — kościół i klasztor Kamedułów, osobliwą florę i faunę. Okolice jezior mazurskich są tak piękne, że kierują się do nich wycieczki z nad Renu; u nas jednak rzadko są odwiedzane. Ponieważ Mazurzy pruscy słabo naogół poczuwają się do narodowości polskiej, dla ratowania ginących resztek polskości należy kierować tam wycieczki jak najczęściej.

Bardzo wiele materiału daje wycieczka Wisłą z Warszawy aż do morza. Po drodze zwiedzić można kościół w Czerwińsku — piękny zabytek romańszczyzny z XII w., starożytny Płock z katedrą, której mury istnieją od XII w., zbiorami Towarzystwa Naukowego i muzeum szkolnym, tężnie i solanki ciechocińskie, w Toruniu — starożytny ratusz, kościoły, pomnik Kopernika i ruiny pierwotnego zamku Krzyżaków na przeciwległym brzegu Wisły. Poniżej Torunia na wybrzeżach widać wychodnie warstw trzeciorzędowych. Poprzez pełne sztucznych kanałów, doskonale zagospodarowane, ale zajęte przez obcą ludność, Żuławy dostajemy się do Gdańska, gdzie oglądamy pamiątki polskiej sławy. Odbywamy przejażdżkę morzem na mierzeję Pucką; poznajemy niedającą się wyobrazić z opisów książkowych barwę morza, grę fal, kapiemy się w morzu, zbieramy przy brzegu drobne organizmy, obserwujemy walkę fal z wybrzeżem i walkę roślinności z lotniami piaskami wydm, oglądamy parowce, latarnię morską,

i, co najważniejsze, poznajemy życie walecznych braci Kaszubów.

W Wielkopolsce uderzy młodych wędrowników wysoki stan gospodarstw rolnych: włościanie używają tam ulepszonych maszyn rolniczych, wzorowo prowadzą rachunkowość, mają kółka rolnicze, kasy oszczędnościowe, spółki zarobkowe, czytelnie i „rolniki” (organizacje o charakterze syndykatów rolniczych). W Poznaniu zwiedzą uczniowie starożytny ratusz, zbiory muzealne, katedrę ze Złotą kaplicą, gotycki kościół Panny Marji, wystawę obrazów, ogród zoologiczny i dowiedzą się o pełnej znaczenia działalności ważniejszych instytucji narodowych (np. Banku polskiego, Towarzystwa Czytelni ludowych, Ligi polskiej). Nad Gopłem zobaczą moreny czołowe dawnego lodowca, w Kruszwicy — kolegjatę z XI w., w Ostrowiu na Lednicy — najstarsze mury na ziemiach polskich (z czasów Dąbrówki); w Tumie pod Łęczycą — starożytny kościół romański.

Na wyżynie Śląskiej, obfitującej w skarby mineralne i gęsto zaludnionej, w życie pod ziemią i nad ziemią; należy tu zwiedzić parę kopalń, np. w okolicy Dąbrowy Górniczej, obejrzeć przedsiębiorstwa przemysłowe i zaznajomić się z życiem i pracą Polaków na Śląsku Pruskim. Na Śląsku Austriackim trzeba zobaczyć śliczne okolice źródeł Wisły, poznać ludność polską Cieszyńskiego, opierającą się germanizacji i czechizacji, i zaznajomić się z instytucjami kulturalnymi i pamiątkami Cieszyna.

Szczególne znaczenie ma zwiedzenie Krakowa, tej skarbnicy pamiątek narodowych, gdzie „historja, pisana kielnią i dłotem, przemawia w królewskiej purpurze i potędzie”. Zamek wawelski i katedra z grobami królewskimi, dziełami sztuki i skarbcem, kościół gotycki Panny Marji, z cudnym wnętrzem, pełnym uroku i harmonji, i misternie rzeźbionym ołtarzem Stwosza, inne kościoły

z arecydzielami gotyku i renesansu, biblioteka uniwersytecka—najwspanialszy zabytek gotyku świeckiego, kościół z grobami zasłużonych na Skałce, muzeum Narodowe, zbiory Czapskich i Czartoryskich, dom Matejki, niezliczone pamiątki i pomniki krakowskie — wywierają przy zwiedzaniu wrażenie głębokie, rozplamieniają wyobraźnię i uczucie. Trzeba też poznać śliczne okolice Krakowa: być na kopcu Kościuszki, zobaczyć malownicze ruiny opactwa w Tyńcu, Niepołomice i Bielany krakowskie i zwiedzić słynne saliny w Wieliczce.

Niepospolicie piękne widoki rozścielają się u stóp wapiennej wyżyny Krakowsko-Wieluńskiej, w górach Śtokrzyskich i, po drugiej stronie Wisły, w okolicach Kazimierza i Puław. Na Jurze oglądamy ruiny zamków w Ogrodzieńcu, Smoleniu, Rabsztynie, Olsztynie, zabytki przedhistoryczne i skamieniałości okolic Ojcowa i Miechowa, zwiedzamy cudną dolinę Prądnika i cel licznych pielgrzymek—Częstochowę. Wycieczka w góry Śtokrzyskie ma szczególne znaczenie dla geologii, ponieważ są tam reprezentowane utwory różnych systemów geologicznych i tektonika gór jest dosyć urozmaicona. Na Śtym Krzyżu istnieje kościół i klasztor z XI w. Z Kielc, gdzie obejrzeć należy były pałac biskupów krakowskich, dawne kościoły, zbiory oddziału Pol. Tow. krajoznawczego, zrobić można cały szereg wycieczek: na Kadzielnę (łomy wapienia dewońskiego), Karczówkę (wapień dewoński z żyłami kruszcu ołowianego), Dyminy (piaskowiec sylurski), do Kajetanowa (czarny wapień dewoński), Miedzianej Góry (kopalnia rudy miedzianej) i Chęciny (wspaniałe mury zamezyska). Nad Nidą i w okolicach Sandomierza zobaczyć można „korytka” w loessie, nad Wisłą „góry pieprzowe”, w Sandomierzu—dawny zamek królewski, katedrę z XII w., wspaniały ratusz z czasów Kazimierza Wielkiego i dom Długosza. „Jak kwiat, otulony zielonością

sądów”, leży nad Wisłą Kazimierz z pięknymi zabytkami budownictwa: ozdobnymi kamienicami, śpichrzami i ruinami zamków—Kazimierza Wielkiego i, w pobliżu, Esterki. Okazałe ruiny z XVI w. widnieją w Janowcu. Śliczna droga prowadzi z Kazimierza do Puław, wspaniałej niegdyś rezydencji „królewiat” Czartoryskich. W Nałęczowie zwiedzić należy muzeum ziemi lubelskiej i zapoznać się z wyższą oświatą ludu (kursy dla włościan). Wiele zabytków historycznych ma Lublin: katedrę, zamek królewski z XIV w., pomnik unji Polski z Litwą; w okolicach Lublina zwiedzić można cukrownie. Zwiedzanie Chełma uprzytomni walkę z Unją i wyodrębnianie Chełmszczyzny, zwiedzanie Hrubieszowa przypomni zasługi Staszica. W południowo-wschodniej części wyżyny Lubelskiej oraz we wschodniej części Galicji istnieją jeszcze ciekawe zabytki budownictwa drewnianego: kościołki, cerkiewki i kapliczki. Piękne zabytki renesansowe i barokowe ma Lwów; dumą jego jest śliczna katedra rokokowa św. Jura; w cerkwi ormiańskiej znać wpływy sztuki wschodniej—syrzyjskiej. We Lwowie poznać należy muzeum miejskie, bogate zbiory Dzieduszyckich, śliczne parki i okolice. W Galicji są już wsie uprzemysłowione (Albigowa), wsie kooperatystów (Łoniowy), kursy gospodarcze, szkoły mleczarskie i rolnicze; zaznajomić się też trzeba z działalnością kas Raiffeisenowskich i sądów rozjemczych.

Na wyżynie podkarpackiej zwiedzić należy kopalnie ropy naftowej, wosku ziemnego i soli potasowych (okolice Drohobycza i Kałusza).

Na południe od tej wyżyny piętrzą się garby i wały Beskidów (hale, połoniny, malownicza Czarnohora), zaludnionych na wschodzie przez półkulturalną ludność huculską. Na pograniczu Węgier, nad ciemną zielenią borów smrekowych i seledynowo-granatowemi taflami jezior wznosi się krótki, a strzelający wysoko w górę granitowy

masyw Tatr—perła krajobrazu polskiego. Dusza nasyci się tu urokiem cudnych dolin, jezior i rozległymi widokami, rozpościerającymi się u szczytów, lżej odetchną piersi czystem powietrzem górskim, oczy nacieszą się pięknem przyrody i sztuki ludu podhalańskiego. Wycieczka w Tatry ma też duże znaczenie naukowe: tu poznać można różne rodzaje skał, cyrki i moreny lodowcowe, jaskinie, potoki i wodospady, zbadać odrębności klimatyczne i poznać niespotykane na nizinach rośliny i zwierzęta.

Na dorzeczu Dniestru zbiega się świat gór, stepów i niżu polskiego. Na wybrzeżach tej rzeki, poszarpanych jarami, występują pokłady różnych systemów; w niewielkiej od siebie odległości wznoszą się dawne twierdze — Choćim i Kamieniec Podolski. Wycieczka na Podole, Wołyń i Ukrainę pożyteczna jest dlatego, że, oprócz poznania krajobrazu (czarnoziem, stepy, jary, progę Dnieprów), daje stwierdzenie wpływów kultury polskiej. Do Krzemieńca i jego pięknych okolic przywiązane jest wspomnienie o Słowackim i liceum krzemienieckim; w powiecie Zwiąhelskim istnieją (jeżeli nie wypłoszyła ich wojna) bobry, na polesiu Wołyńskim — resztki roślinności epoki przedlodowcowej (różanecznik alpejski). Ciekawą florę i faunę (żubry) posiada puszcza Białowieska. Zajmujące są wycieczki: w okolice „Mickiewiczowskie” — do Nowogródka, Świtezi, Zaosia i Tuhanowicz — i wzdłuż brzegów Niemna od Grodna do Kowna: widzieć tu można malownicze krajobrazy, węzownice niemnowe, ruiny zamków, grodziska i inne zabytki przedhistoryczne. Wilno ma cenne zabytki historyczne i piękne dzieła sztuki: kościół św. Piotra na Antokolu, z pysznym wnętrzem i niezrównanymi gipsaturami; śliczny, jak cacko, gotycki kościółek św. Anny i katedrę z kaplicami: królewską i piękną barokową św. Kazimierza. Zwiedzić też należy

Ostrą Bramę, górę zamkową, obejrzyć pamiątkowe kamienie i zbiory Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Na Żmudzi charakterystyczne są drogi podwodne, pilekalnie, lasy krzyżów i wybrzeże „bursztynowe”.

Niech młodzież pozna całą ziemię naszą, „osrebrzoną zwierciadłami wód, zębatą koroną tatrzańskich turni ukoronowaną, szeroką, pełną, roztworzystą, pełną błogosławieństw życia i łaski płodności”. (Konopnicka).

WSKAZÓWKI BIBLIOGRAFICZNE.

Wykaz, podany niżej, nie jest bynajmniej wyczerpującą bibliografią krajoznawczą ziem polskich; chodziło mi tylko o wskazanie, prowadzącym wycieczki szeregu książek, pozwalających na dostateczne zorientowanie się w zwiedzanych okolicach. Książki stare i pisane w językach obcych pominęłam. Bliższe informacje bibliograficzne zainteresowani znajdą zarówno w książkach, podanych w dziale szczegółowym, jak i w dziale ogólnym, obejmującym dzieła, bądź traktujące o całej Polsce, bądź dotyczące metodyki wycieczek. Wobec zmienionych cen księgarskich, ceny dawniejsze zostały pominięte. Nie mogąc przytaczać ocen wymienionych tu książek, oznaczam jednak gwiazdką (*) książki ściśle naukowe, trudniejsze, wymagające odpowiedniego przygotowania, oraz te, które ze względu na swe rozmiary nie nadają się do zabrania z sobą na wycieczkę. Książki, nieopatrzone gwiazdką, są ogólnie dostępne.

BIBLIOTEKA GOSPODARSTWA
PRZY K. O. S. B.
w Białymstoku

556

A. DZIAŁ OGÓLNY.

I. Książki, traktujące o wycieczkach lub zawierające informacje, przydatne dla uczestników wycieczek.

1. **Baden Powell R.** Skauting dla młodzieży. Tłum. z angielskiego pod red. B. Bouffała. Warszawa—Kraków 1913.
2. **Dybczyński T.** Tania podróż po kraju. Z teki turysty. Warszawa, Arct, 1909.
3. **Garlicki.** O czytaniu map i orientowaniu się w terenie. Lwów, 1908.
4. **Jaworski A.** Poradnik dla urządzających i prowadzących wycieczki szkolne. Kraków.
5. **Libiński H. K.** Jak czytać austriackie mapy wojskowe i orientować się za ich pomocą w terenie. Kraków, 1912.
6. **Małkowski A.** Jak skauci pracują. Kraków, 1914.
7. **Metodyka wycieczek krajoznawczych.** Warszawa, Pol. Tow. Krajoznawcze, 1909.
8. **Osmólski W.** Hygiena w harcerstwie. Warszawa, Arct, 1918.
9. **Schreiber M. i Piasecki E.** Harce młodzieży polskiej. Lwów, Książnica Polska, 1917.

II. Wydawnictwa treści ogólnej: czasopisma, encyklopedje, słowniki, dzieła zbiorowe.

- 10.* **Encyklopedia Polska**, wyd. przez Akademię Umiejętności. Kraków. Tom I Geografia fizyczna ziem polskich i charakterystyka fizyczna ludności. 1912.
- 11.* **Kosmos.** Czasopismo Pol. Tow. Przyrodników im. Kopernika. Lwów od r. 1876.
- 12.* **Pamiętnik Fizjograficzny**, Warszawa od r. 1881.
- 13.* **Polska.** Obrazy i opisy. 2 tomy. Lwów, Macierz Polska, 1906—1909.
- 14.* **Sprawozdania Komisji Fizjograficznej.** Kraków, Akad. Umiej. od r. 1867.
- 15.* **Sprawozdania z posiedzeń Tow. Nauk. Warszawskiego**, Warszawa od r. 1908.
- 16.* **Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich.** 15 tomów. Warszawa, 1880—1895. Supplement (tom 15 słownika), Warszawa, 1900—1902.
- 17.* **Radwański J. W.** Dopełnienia II do Słownika geograficznego Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich. Kraków, 1914.
- 18.* **Ziemia.** Tygodnik krajoznawczy ilustrowany. Warszawa 1910—1914.

III. Geografia ziem polskich.

19. **Chmielewski K.** Obrazy ziem polskich (wypisy), Warszawa, 1908.
20. **Dyakowski B.** Od Karpat do Bałtyku. Zbiór opisów z geografii kraju rodzinnego. Część I. Od Beskidu do Mazowsza. Warszawa, 1910.
21. **Jezierni W.** Zarys geografii ziem polskich. Warszawa, 1915.
- 22.* **Gloger Z.** Geografia historyczna dawnej Polski. Kraków, 1900.
- 23.* **Królestwo Polskie.** (Opracowanie zbiorowe). Warszawa, nakł. Gazety Polskiej, 1905.
- 24.* **Lorentowicz J.** Ziemia Polska w pieśni. Antologia. Warszawa, Gebethner i Wolff. 1914.
25. **Nałkowska A.** Geografia Polski. Warszawa, Arct 1916.
- 26.* **Nałkowski W.** Terytorjum Polski historycznej jako indywidualność geograficzna. Warszawa, 1912.
- 27.* **Nałkowski W.** Materjały do geografii ziem dawnej Polski. I. Warszawa, 1913—14.
28. **Pawłowski S.** Geografia Polski. 2 wyd. Lwów, księżnica polska, 1918.
29. **Romer E.** Przyrodzone podstawy Polski historycznej. Lwów, nakł. «Zarzewia», 1912.
30. **Romer E.** Polska i Polacy. Kraków, Gebethner i S-ka, 1916.
31. **Smoleński J.** Krajobraz polski. Warszawa, 1912.
32. **Sosnowski P.** Geografia Polski w dawnych granicach. Warszawa, 1917.
- 33.* **Sujkowski A.** Geografia ziem dawnej Polski, Warszawa, 1918.
34. **Tymieniecki K.** Rozwój terytorjalny Polski Warszawa, 1916.
- 35.* **Ziemie polskie w Prusach.** (Oprac. zbiorowe). Warszawa, nakł. Gazety Polskiej, 1904.

IV. Geologia i klimatologia.

- 36.* **Grzybowski J.** Przeglądowa mapa geologiczna ziem polskich z tekstem objaśniającym i trzema przekrojami. Warszawa, 1912.
- 37.* **Merecki R.** Klimatologia ziem polskich. Warszawa, 1915.
- 38.* **Miklaszewski S.** Głęby ziem polskich ze szczególnem uwzględnieniem Królestwa Polskiego, 2 wyd. Warszawa, 1912.
39. **Minerały.** Atlasik kieszonkowy. Warszawa, Arct. Książki dla wszystkich Nr. 524.
- 40.* **Siemiradzki J.** Geologia ziem polskich. 2 tomy. Lwów, nakł. Muzeum im. Dzieduszyckich, 1903—1909.

V. Flora i fauna.

41. **Arct-Golczewska M.** Atlasik botaniczny. Warszawa, Arct. Książki dla wszystkich Nr. 191.
42. **Arct-Golczewska M.** Grzyby jadalne, 95 rys. kolor. na 12 tabl. Warszawa, Arct. Książki dla wszystkich Nr. 467.

43. **Arct-Golczewska M.** Grzyby trujące, 96 rys. kolor. na 12 tabl. Warszawa, Arct. Książki dla wszystkich Nr. 468.
44. **Arct-Golczewska M.** Rośliny letnie i jesienne. Warszawa, M. Arct.
45. **Arct-Golczewska M.** Rośliny tatrzańskie i alpejskie. 96 rys. kolor. Warszawa, Arct. Książki dla wszystkich Nr. 366.
46. **Arct-Golczewska M.** Rośliny wiosenne. Warszawa, M. Arct.
47. **Arct-Golczewska M.** Wskazówki do zbierania roślin. Warszawa, Arct. Książki dla wszystkich Nr. 205.
48. **Czerwiński K.** Kolekcjonowanie zwierząt. Warszawa, Arct. Książki dla wszystkich Nr. 454.
49. **Dyakowski B.** Atlas motyli krajowych. Warszawa, M. Arct.
50. **Dyakowski B.** Nasz las i jego mieszkańcy. Warszawa, M. Arct.
51. **Dyakowski B.** Ptaki pożyteczne. Warszawa, M. Arct.
- 52.* **Dyakowski B.** Z naszej przyrody. Warszawa, M. Arct.
53. **Dzierżyński I.** Podręcznik szkolny do oznaczania pospolitszych roślin wiosennych, kwitnących w kwietniu, maju i pierwszej połowie czerwca. Warszawa, 1910.
54. **Gady i płazy.** Atlasik kieszonkowy. Warszawa, Arct. Książki dla wszystkich Nr. 606.
55. **Gąsienice.** Atlasik kieszonkowy, 124 rys. Warszawa, Arct. Książki dla wszystkich Nr. 607.
56. **Haberkantówna W.** Z naszych wycieczek. Warszawa, Arct. 1918.
57. **Hildt F.** Wskazówki zbierania owadów tęgopokrywych. Warszawa 1910.
58. **Hoger H. (red)** Klucz do oznaczania zwierząt kręgowych ziem polskich, wydany staraniem kółka przyrodników, uczniów Uniw. Jagiell. Kraków.
59. **Kalabiński E.** Klucz do oznaczania zwierząt kręgowych ziem polskich. Przewodnik do oznaczania ryb krajowych. Warszawa, 1909.
60. **Kulwiec K.** Chrząszcze polskie. Klucz do określania owadów tęgopokrywych. Warszawa, 1907.
61. **Motyle.** Atlasik kieszonkowy. Warszawa, Arct. KDW Nr. 208.
62. **Owady.** Atlasik kieszonkowy. Warszawa, Arct. KDW Nr. 209.
63. **Ptaki.** Atlasik kieszonkowy. Warszawa, Arct. KDW Nr. 533.
64. **Ptaki śpiewające,** Atlasik kieszonkowy. Warszawa, Arct. KDW Nr. 467.
65. **Rostafiński J.** Przewodnik do oznaczania pospolitszych roślin. Kraków 1906.
66. **Ryby.** Atlasik kieszonkowy. Warszawa, Arct. KDW Nr. 523.
67. **Wyrobek E.** Ważniejsze owady krajowe i zagraniczne, tudzież łatwy klucz do ich oznaczania. 1910.
68. **Zwierzęta ssące.** Atlasik kieszonkowy. Warszawa, Arct. KDW Nr. 368.

VI. Antropologja, prahistorja, etnografja.

- 69.* **Czarnowski S. J.** Polska przedhistoryczna. Literatura przeddziedziów Polski i ziem sąsiednich słowiańskich. Warszawa—Kraków 1909.
- 70.* **Gawełek F.** Bibliografja ludoznawstwa polskiego. Kraków 1914.

- 71.* **Kolberg O.** Lud, jego zwyczaje, sposób życia, mowa, podania, przysłowia, obrzędy, gusta, zabawy, pieśni, muzyka i tańce. 33 tomy. Kraków, Akad. Umiej. 1865—1891.
- 72.* **Kostrzewski J.** Wielkopolska w czasach przedhistorycznych. Biblijoteka Wielkopolska II-III, Poznań, 1914.
- 73.* **Lud** Organ Tow. Ludoznawczego we Lwowie. Lwów. Od r. 1895.
- 74.* **Materiały antropologiczno-archeologiczne i etnograficzne,** wyd. staraniem Komisji antropologicznej Akademji Umiejętności w Krakowie. Kraków, od r. 1896.
- 75.* **Nitsch K.** Mowa ludu polskiego. Kraków, Frommer, 1911.
- 76.* **Światowit.** Rocznik, poświęcony archeologii przeddziedziowej i badaniem pierwotnej kultury polskiej i słowiańskiej, wydawany staraniem E. Majewskiego, Warszawa, od r. 1899.
- 77.* **Wisła** Miesięcznik geograficzny i etnograficzny. Warszawa, tom I—XIX od 1888 do 1905. Tom XX od r. 1916.
- 78.* **Zbiór wiadomości do antropologii krajowej,** wydawany staraniem Komisji antropologicznej Akademji Umiejętności. Kraków, tom I—XVIII, 1877—1895.

VII. Statystyka i stosunki gospodarcze.

79. **Bojarska S.** Nasz dorobek kulturalny. Cz. I. Wielkopolska. Cz. II. Galicja.
- 80.* **Daszyńska-Golińska Z.** Rozwój i samodzielność gospodarza ziem polskich. Warszawa i Kraków 1915.
- 81.* **Ekonomista.** Kwartalnik poświęcony nauce i potrzebom życia. Warszawa, od r. 1901.
- 82.* **Koszutski St.** Geografja gospodarza Polski. Warszawa, Arct. 1917.
- 83.* **Krzyżanowski A. i Kumaniecki W.** Statystyka Polski. Kraków. 1915.
- 84.* **Rocznik statystyczny** Królestwa Polskiego. Rok 1913 i rok 1914 pod red. W. Grabskiego. Rok 1915 pod red. E. Strasburgera. Warszawa.
85. **Romer E.** Ilu nas jest? Kraków, 1917.
- 86.* **Romer E.** Geograficzno-statystyczny atlas Polski. Warszawa i Kraków. 1916.
87. **Szpett J.** Mapa rozszedlenia ludności polskiej w Galicji. Lwów. 1910.
88. **Thugutt St.** Polska i Polacy. Ilość i rozszedlenie ludności polskiej. Warszawa 1915.
89. **Wakar W.** Ludność polska. Ilość i rozprzestrzenienie. Warszawa, Arct. 1914.
90. **Wakar W.** Rozwój terytorjalny narodowości polskiej. Wydawnictwo Biura Pracy Społecznej. 3 tomy. Kielce 1917—18.
91. **Wiercieński H.** Mapa języka domowego ludności chrześcijańskiej w wschodniej części gub. Lubelskiej, jaka ma być wydzieloną do projektowanej gub. Chełmskiej. Warszawa, 1910.

B. DZIAŁ SZCZEGÓŁOWY.

92. **Album grunwaldzkie.** Kraków. Nakł. Terakowskiego.
93. **Apanowicz C.** Przewodnik po Włocławku. Włocławek, Oddział Kujawski Pol. Tow. Kraj.
94. **Baranowski I.** Warszawa za Stanisława Augusta. Warszawa, Pol. Tow. Kraj. 1917.
95. **Bartoszewicz J.** Na Rusi polski stan posiadania. Kijów, 1912.
96. **Baruch M.** Warszawa za książąt Mazowieckich i Jagiellonów. Warszawa, Pol. Tow. Kraj. 1916.
97. **Bazewicz J. M.** Mapa Litwy i Rusi. Warszawa, 1911.
98. **Bąkowski F.** Mapa Pomorza Kaszubskiego. 1:200000. Nakł. Oddz. Łódzkiego Pol. Tow. Kraj.
99. **Bąkowski K.** Przewodnik po okolicach Krakowa z 2 mapami. Kraków, 1909.
100. **Borucki A.** Nasze góry. Malownicze opisanie Karpat i Tatr oraz ich mieszkańców. Cieszyń, 1903.
101. **Borucki M.** Ziemia kujawska pod względem historycznym, geograficznym, archeologicznym, ekonomicznym i statystycznym. Włocławek, 1883.
102. **Chętnik A.** Puszcza kurpiowska. Warszawa, 1913.
103. **Chętnik A.** Chata kurpiowska. Warszawa, 1915.
104. **Chlebowski B.** Warszawa za Książąt Mazowieckich. Warszawa 1911.
105. **Chmielowski J.** Mapa Tatr Wysokich. Lwów.
105. **Chmielowski J.** Mapa Tatr Zachodnich z mapą Tatr Bielskich. Lwów.
107. **Chmielowski J.** Przewodnik po Tatrach.
108. **Choloniewski A.** Nad morzem polskim. Warszawa, 1912.
109. **Chrzanowski B.** Na Kaszubskim brzegu. Poznań, 1910.
110. **Czajewski W.** Warszawa ilustrowana. Warszawa 1895.
111. **Częstochowa** i jej okolice. Warszawa, Bibl. Krajoznawcza VII., 1909.
112. **Dziewulski S. i Radziszewski H.** Warszawa. 2 tomy. Warszawa, Gebethner i Wolff, 1913—15.
113. **Dybczyński T.** Mapa gór Świętokrzyskich. Warszawa, Arct. 1912.
114. **Dybczyński T.** Przewodnik po górach Świętokrzyskich. (Łysogórach). Warszawa, Arct. 1912.
115. **Gizbert W.** Wilno. Przewodnik ilustrowany po mieście i okolicach z planem miasta i dodatkiem. Wilno, 1910.
116. **Gloger Z.** Białowieża. Warszawa, Arct. 1907.
117. **Gloger Z.** Dolinami rzek. Warszawa, Hösick. 1910.
118. **Gomulicki W.** Opowiadania o starej Warszawie. 2 tomy. Warszawa. 1913.
119. **Grzegorzewski St.** Przewodnik po Druskienikach i okolicy. Warszawa, Pol. Tow. Kraj.
120. **Grzeliński W.** Monografia Chęcin. Kielce, Gazeta Kielecka, 1908.
121. **Hoff B.** Lud cieszyński, jego właściwości i siedziby.
122. **Informator** dla gości polskich na Pomorzu Kaszubskim. Warszawa. Pol. Tow. Kraj.
123. **Jakimowicz R.** Warszawa i jej okolice w czasach przedhistorycznych. Warszawa, 1916.
124. **Janowski A.** Chełmszczyzna. Warszawa, Arct. 1918.
125. **Janowski A.** Duch Warszawy. Warszawa, 1917.
126. **Janowski A.** 10 ciekawych wycieczek po kraju. Wyd. 2. Warszawa, Pol. Tow. Kraj.
127. **Janowski A.** Położenie geograficzne Warszawy. Warszawa, Pol. Tow. Kraj. 1916.
128. **Janowski A.** Wycieczki po kraju. I—IV. Warszawa, M. Arct.
129. **Jarosz M.** Śląsk Cieszyński. Kraków, 1910.
130. **Jaskłowski W. J.** Żarnowiec i jego okolice. Zarys historyczno-etnograficzny. Lwów, 1910.
131. **Jaworski F.** Lwów stary i wczorajszy. Lwów, 1911.
132. **Jeziński J.** Ilustrowany przewodnik po Krakowie. Kraków, Barabas.
133. **Koleżak W.** Powiśle Warszawy. Warszawa, 1901.
134. **Konarski K.** Warszawa za czasów saskich. Warszawa, Pol. Tow. Kraj. 1917.
135. **Kościński K.** Przewodnik po Poznaniu i W. Ks. Poznańskiem z mapą, planem i rycinami. Poznań, 1909.
136. **Krótki przewodnik** po Lwowie. Lwów, Nakł. Krajowego Związku Turystycznego.
137. **Kruszyński T.** Stary Gdańsk i historia jego sztuki. Kraków 1913.
- 138.* **Kurczewski J.** Biskupstwo wileńskie od jego założenia aż do dni obecnych. Wilno, Zawadzki, 1912.
139. **Kuźniar W.** Z przyrody Tatr. Kraków, 1910.
140. **Łatosiński J.** Monografia miasteczka Wilamowic na podstawie źródeł autentycznych. Kraków, 1910.
- 141.* **Leniek J., Hercig F., Leśniak F.** Dzieje miasta Tarnowa. Tarnów, 1911.
142. **Lewiński S. A., Orłowicz M. i Praschil T.** Przewodnik po zdrojowiskach i miejscowościach klimatycznych Galicji. Lwów, 1912.
143. **L. W.** Niektóre wiadomości o Gdańsku i Sopotach i kwestja kaszubska. Gdańsk, 1909.
144. **Łęczycza** i Tum. Warszawa, Bibl. Krajoznawcza I, 1909.
145. **Łódź.** Warszawa, Bibl. Krajoznawcza IV i V, 1909.
146. **Macieszyna M.** Płock w malarstwie. Płock 1914.
147. **Majkowski A.** Zdroje Raduni. Przewodnik po Szwajcarii Kaszubskiej z mapą i 22 ilustracjami. Warszawa, 1913.
148. **Makowski F.** Informator ciechociński ilustrowany z planikiem.
149. **Maliszewski E.** Polacy i polskość na Litwie i Rusi. Warszawa, Pol. Tow. Kraj., 1916.
150. **M. A. R.** Ilustrowany przewodnik po Lublinie i okolicy. Warszawa, 1901.
151. **Mapa** puszczy Białowieskiej. Warszawa, Pol. Tow. Kraj.
152. **Mapa** puszczy Kampinoskiej. Warszawa, Pol. Tow. Kraj.
153. **Mapa** powiatu Nowogródzkiego. Warszawa, Pol. Tow. Kraj.

154. **Marcinkowski K.** Gostynin i zamek gostyński. Warszawa, 1908.
- 155.* **Matlakowski W.** Sztuka ludowa na Podhalu. 2 wyd. Warszawa, 1915.
156. **Muznerowski S.** Lubraniec. Włocławek, 1910.
157. Nieznane zakątki powiatu Sieradzkiego. Warszawa, Bibl. Krajoznawcza II, 1909.
158. **Nowowiejski F.** Monografia historyczna Płocka. Płock, 1917.
159. **Orłowicz M.** Co zwiedzać można w Galicji. Lwów, 1913.
160. **Orłowicz M.** Przewodnik po ziemiach dawnej Polski. Lwów, 1914.
161. **Orłowicz M.** Ilustrowany przewodnik po Przemyślu i okolicy. Lwów, 1917.
162. **Orłowicz M.** Ilustrowany przewodnik po Poznańskim, Śląsku Pruskim, Prusach królewskich i książęcych. Lwów, 1914.
163. **Orłowicz M.** Ilustrowany przewodnik po Galicji, Bukowinie, Śpiżu, Orawie i Śląsku Cieszyńskim. Lwów, Nakł. Akad. Klubu Turystycznego.
164. **Ostrzycki B.** Ostrów Łomżyński. Warszawa, Gebethner i Wolff.
165. Plan okolic Warszawy. Warszawa, M. Arct.
166. **Pleszczyński A.** Opis historyczno-statystyczny parafii Międzyrzeckiej. Warszawa, Pol. Tow. Kraj.
167. **Poługa.** Klimat, mieszkanie, pobyt oraz najdogodniejsze połączenia na sezon letni 1913. Ułożył Zarząd Tow. Miłośników Połagi. Warszawa, Lisowska.
168. **Prusiewicz A.** Kamieniec Podolski. 1913.
169. **Przewodnik** po Częstochowie i okolicy. Warszawa, Pol. Tow. Kraj. 1909.
170. **Przewodnik** po Płocku. Płock, Tow. Nauk. Płockie.
171. **Raciborski J.** Monografia Kalisza. Część I. Kalisz, 1912.
172. **Radzikowski E.** Kraków dawny i dzisiejszy. Kraków, 1902.
173. **Radzikowski E.** Góry srebrne w Tatrach. Kraków.
174. **Rokoszny J.** Pamiątki Sandomierza. Ludzie i rzeczy. Pol. Tow. Kraj.
175. **Rolle M.** Tadeusz Czacki i Krzemieniec. Lwów, wyd. Macierzy Polskiej, 1913.
176. **Rouba N.** Przewodnik po Litwie i Białejrusi. Wilno, wyd. Kurjera Litewskiego.
177. **Ruciński F.** Kościół katedralny pod wezwaniem św. apostołów Piotra i Pawła w Poznaniu. Przewodnik dla zwiedzających. Poznań, 1912.
178. **Rydel L.** Przewodnik ludowy po katedrze wawelskiej. Kraków, 1913.
179. **Rydel L.** Warszawa i jej dzieje kulturalne i wojenne. Kraków, wyd. N. K. N. 1915.
180. **Sandoz M.** Melsztyn i jego okolice. Bibl. Macierzy Polskiej, Lwów, 1911.
181. **Sienkiewicz H.** Z puszczy Białowieskiej. Warszawa, Bibl. Uniw. Ludowych.
182. **Skulsk, Slesin, Kazimierz, Bieniszew i Konin.** Warszawa, Bibl. Krajoznawcza IX, 1909.
183. **Szkie historyczny** Lublina. Warszawa, Bibl. Krajozn. VIII, 1909.
- 184.* **Szukiewicz.** Huculszczyzna. 3 tomy. Lwów, 1904.
185. **Ślaski B.** Spław i spławnicy na Wiśle. Warszawa, 1916.
186. **Ślaski B.** Rybołówstwo i rybołowcy na Wiśle dawniej a dziś. Warszawa, 1917.
187. **Śląsk Austrjacki** słowem i ołówkiem na podstawie najnowszych źródeł przedstawiony. Warszawa, księgarnia Powszechna.
188. **Thugutt S.** Przewodnik po Królestwie Polskiem. Część I: Kieleckie i Radomskie. Warszawa, 1914.
189. **Thugutt S.** Przewodnik po Warszawie. Warszawa, Gebethner i Wolff. Pol. Tow. Kraj.
190. **Thule C.** O kościołach lwowskich z czasów odrodzenia. Lwów, 1913.
191. **Tomkowicz S.** Raciborowice. Kraków, 1906.
192. **Trampczyński W.** Nad Wartą i Notecią. Krótki opis ziemi Wielkopolskiej, zachodnio i wschodnio-pruskiej. Warszawa, 1911.
193. **Trojanowski W.** Zabytki artystyczne Warszawy. Warszawa, Pol. Tow. Kraj.
194. **Trzcziński T.** Przewodnik po pamiątkach Gniezna. Poznań, 1909.
195. **Warcholik S.** Niepołomice. Kraków, 1911.
196. **Warcholik S.** Kraków, jego dni dziejowe i pamiątki. Kraków, 1910.
197. **Warcholik S. i Brzeziński M.** Śląsk Cieszyński i jego odrodzenie. Warszawa.
198. **Wasilewski L.** Śląsk polski. Szkic historyczny. Warszawa, Arct. KDW Nr. 590.
199. **Wasilewski L.** Kresy wschodnie. Litwa i Białoruś, Podlasie i Chełmszczyzna, Galicja wschodnia, Ukraina. Warszawa-Kraków, 1917.
200. **Wiśniewski J.** Monografia dekanatu radomskiego. Radom, 1911.
201. **Witanowski Rawita M.** Przewodnik po dawnym opactwie Cystersów w Sulejowie. Nakł. oddziału piotrkowskiego Pol. Tow. Kraj. 1910.
202. **Witanowski Rawita M.** Kłodawa i jej okolice. Pol. Tow. Kraj.
203. **Witanowski Rawita M.** Łęczyca. Pol. Tow. Kraj.
204. **Witanowski Rawita M.** Wspomnienia o starym Piotrkowie trybunalskim. Nakł. Oddziału Piotrkowskiego Pol. Tow. Kraj. 1911.
205. **Witanowski Rawita M.** Wielkopolskie miasto Koło, jego przeszłość i pamiątki. Piotrków, Dobrzański, 1912.
206. **Wróblewski K.** Nad Prądnikiem. Przewodnik po Ojcowie i jego okolicy. Warszawa, 1900.
207. Z Sieradza przez Zduńską Wolę, Łask, Pabjanice i Rzgów do Łodzi. Warszawa, Bibl. Krajoznawcza III, 1909.
208. **Zabytki wielkopolskie.** Zeszyt I. Poznań, 1912.
209. **Zahorski W.** Przewodnik po Wilnie, opracowany na podstawie najnowszych źródeł. Wilno, Zawadzki.
210. **Zakopane** i jego okolice. Przewodnik. Warszawa, Arct. KDW Nr. 269.
211. **Zawadzki J.** Pieskowa Skała i jej okolice. Warszawa, 1910.
212. **Zawiliński R.** Z kresów polszczyzny. Kraków, 1912.
213. **Zubrzycki J. S. i Jadwiga z Łobzowa.** Po ziemi ojczystej. Katedry polskie. Kraków, 1911.
214. **Zwoliński S.** Mapa Tatr polskich. Zakopane. Nakł. księgarni L. Zwolińskiego.



POZNAJ SWÓJ KRAJ!

	Mk.
Buraczewska St. Wycieczka na Litwę. Wilno i jego okolice. — 60	
Chmielewski K. Obrazy ziem polskich. Malownicze opisy i wyjątki z utworów powieściowych i poetyckich. Z 60 ryc. 5 30	
— Twoje ziemie, twoje wody! Szkice malownicze z kraju, z 9 rys. w ozd. opr. 2 50	
Dyakowski B. W góry, w góry, miły bracie! Opowiadanie na tle wakacji uczniowskich w Tatrach, z 96 ryc., w opr. 10 —	
Dybczyński T. Tania podróż po kraju. Z teki turysty. Opis pieszej podróży po kraju, z 29 ryc. i z mapką, w opr. 3 50	
— Przewodnik po górach Świętokrzyskich (Łysogórach), z mapą. 2 50	
— Mapa gór Ś-to Krzyskich — 90	
Fleszarowa-Danysz R. Dr Geografia Polski. Książka do czytania polecona przez Wydział Pedag. Polskiej Macierzy Szkolnej w Warszawie. Z 85 rycinami i 2 mapami. 4 —	
Gayówna D. Geografia. Cz. I. Krajoznawstwo. Wyd. 11. Z 135 rys., planem Warszawy i mapą S. Romera. 4 —	
Gloger Z. Białowieża. Malowniczy opis. Z 4 ryc. 1 —	
— Geografia historyczna dawnej Polski, z 64 ryc., w opr. 7 —	
Haberkantówna W. Dr. Z naszych wycieczek. Wycieczki przyrodnicze i krajoznawcze po 'ziemi ojczystej, z 39 rysunkami. 3 75	
Harthingh Z. Przewodnik po Ziemi Kaszubskiej, z 20 rysunkami. 1,50, w oprawie 2 50	
Janowski A. Pogadanki krajoznawcze. Książka dla dzieci, młodzieży i wychowawców. Z 20 ryc. 4 50	
— Duch Warszawy. Pogadanki krajoznawcze o Warszawie. Z 19 ryc. Karton 4 50	
— Wycieczki po kraju. I, II, III, po 1 50	
Jeziński W. Zarys geografji ziem polskich. Wydanie II. 2 60	
Marrené-Morzowska W. Wakacje w Warszawie. Pogadanki o ważniejszych gmachach. Z 30 rycinami. 4 —	
Musiатовicz L. Geografia Królestwa Polskiego z dodatkiem krótkich wiadomości z geografji powszechnej, z mapą. 1 —	
Nałkowska A. Geografia Polski, z 77 rycinami w tekście. Wyd. VI, przejrzone i poprawione. 4 40	
Nowicka E. Na Pomorzu. Z licznymi ilustracjami. — 75	
— W Pieninach. Z 11 rysunkami. 1 —	
Radliński T. Geografia Polski. 6 —	
Sosnowski P. Geografia Polski w dawnych granicach. Z wieloma rycinami i mapami. 6 —	
Umiński W. Po kraju. Przygody na lądzie i wodzie, z 12 ryc. 5 —	
Verdmon Jacques L. Krótka geografia Królestwa Polskiego, ze skorowidzem miejscowości. 1 80	

WYDAWNICTWA M. ARCTA W WARSZAWIE